

sygn. akt X Ga 89/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział X Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Iwona Wańczura

Sędziowie: SO Leszek Guza (ref.)

SO Grażyna Urban

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2020 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 lutego 2019 r. sygn. akt VII GC 2394/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sędzia Leszek Guza Sędzia Iwona Wańczura Sędzia Grażyna Urban

sygn. akt X Ga 89/20

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 8696,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje roszczenie wskazała, że powódkę łączyła umowa o współpracy z dnia 21 stycznia 2016 r., oraz z dnia 7 lipca 2015 r. zawarta z Z. (...) w G. (...) na podstawie której powódka zobowiązana była do przywracania warunków bezpieczeństwa drogowego oraz doprowadzenie dróg do stanu poprzedniego po zaistniałym zdarzeniu drogowym, na obszarze dróg administrowanych przez (...).

Zgodnie z ustaleniami powódka nie obciążała (...) za wykonane prace, a dochodzić miała zwrotu poniesionych kosztów wykonanej usługi od ubezpieczyciela sprawy zdarzenia. Na tej podstawie (...) przelała na powódkę wierzytelności, w których sprawcy szkody posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, z tytułu:

- zdarzenia drogowego z dnia 4 marca 2015 r., którego skutki z nawierzchni drogi powódka usunęła, a koszty wynosiły 2800,00 zł. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

- zdarzenia drogowego z dnia 13 marca 2015 r., którego skutki z nawierzchni drogi powódka usunęła, a koszty wykonanej usługi wynosiły 2106,00 zł. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

- zdarzenia drogowego z dnia 7 lipca 2015 r., którego skutki z nawierzchni drogi powódka usunęła, a koszty wykonanej usługi wyniosły 800,00 zł. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

- zdarzenia drogowego z dnia 22 czerwca 2015 r., którego skutki z nawierzchni drogi powódka usunęła, a koszty wykonanej usługi wyniosły 1700,00 zł. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

- zdarzenia drogowego z dnia 22 września 2015 r., którego skutki z nawierzchni drogi powódka usunęła, a koszty wykonanej usługi wyniosły 1290,00 zł. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Powódka podniosła, że pozwana ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z którego szkoda wynikła na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. bowiem spowodowanie wypadku drogowego, którego następstwem jest zanieczyszczenie drogi, wyciek z pojazdu niebezpiecznych substancji czy pozostawienie rozproszonych elementów karoserii, pozostaje skutkiem zdarzenia drogowego. Obowiązek naprawienia szkody miał również charakter odpowiedzialności deliktowej, co może uzasadniać rozpatrywanie go na podstawie art. 415 k.c. Zabrudzenie jezdni następuje bowiem z winy kierującego pojazdem, który spowodował szkodę. Czynności wykonane przez powódkę na zlecenie (...) były konieczne i pozostawały w związku ze szkodą

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Podniosła, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania we wskazanych sprawach, bowiem nie mieściło się to w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadania pojazdu mechanicznego. Zarządca dróg odpowiedzialny jest za utrzymanie dróg w należyтым stanie, w tym podjęcia działań zmierzających do usunięcia zagrożenia na drodze. Czynności takie należy zakwalifikować jako utrzymanie drogi i jej ochronę. Pozwana podniosła, że na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego w granicach miast na prawach powiatu ochrona i utrzymanie dróg publicznych finansowane jest z budżetu miasta. Do poniesienia tych kosztów zobowiązany był zatem Z. (...) w G.. Brak jest przepisów które uprawniałyby zarządców dróg do regresu wydatków poniesionych za wykonywanie ustawowych obowiązków, od sprawcy szkody.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1817,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że ustalił, iż powódka zawarła z Z. (...) w G. umowę o współpracę w dniu 21 stycznia 2015 r. oraz 27 lipca 2015 r. na podstawie których powódka zobowiązana była do wykonania zadań związanych z przywracaniem warunków bezpieczeństwa drogowego oraz doprowadzania czystości dróg do ich stanu poprzedniego po zaistniałym zdarzeniu drogowym. W zakres czynności wchodziło m.in. odsysanie niebezpiecznych płynów rozlanych na jezdni, zmiataniu pozostałości karoserii. Zgodnie z § 3 umów powódka nie obciążała (...) kosztami wykonanych usług, a powódka zobowiązana była do dochodzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionym kosztom bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawy szkody.

Z. (...) przelał na powódkę wierzytelności wobec pozwanej z tytułu naprawienia szkody w majątku (...), na skutek zdarzeń drogowych z dnia 4 marca 2015r., 13 marca 2015 r., 22 czerwca 2015 r. oraz 7 lipca 2015 r. w których sprawcy szkody posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pojazdu mechanicznych u pozwanej.

W dniu 4 marca 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego na Al. (...) w G., w wyniku którego nastąpiło rozlanie cieczy z pojazdów na powierzchni 45m² oraz materiałów stałych na powierzchni ok. 180 m². Powódka uprzątnęła miejsce

zdarzenia oraz wystawiła na rzecz Z. (...) fakturę VAT na kwotę 2800,00 zł. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia drogi z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem i nie uszkodzenie mienia (...).

W dniu 13 marca 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego na ul. (...) w G., w wyniku którego nastąpiło rozlanie cieczy z pojazdów na powierzchni 5m² oraz rozsypania materiałów stałych na powierzchni ok. 10 m². Powódka uprzątnęła miejsce zdarzenia oraz wystawiła na rzecz Z. (...) fakturę VAT na kwotę 2106,00 zł. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia drogi z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem i nie uszkodzenie mienia (...).

W dniu 7 lipca 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego na ul. (...) w G., w wyniku którego nastąpiło rozsypanie materiałów stałych na powierzchni ok. 6 m². Powódka uprzątnęła miejsce zdarzenia oraz wystawiła na rzecz Z. (...) fakturę VAT na kwotę 800,00 zł. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia drogi z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem i nie uszkodzenie mienia (...).

W dniu 22 czerwca 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego na ul. (...) w G., w wyniku którego nastąpiło rozlanie cieczy z pojazdów na powierzchni 3 m² oraz rozsypanie materiałów stałych na powierzchni ok. 1 m². Powódka uprzątnęła miejsce zdarzenia oraz wystawiła na rzecz Z. (...) fakturę VAT na kwotę 1700,00 zł. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia drogi z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem i nie uszkodzenie mienia (...).

W dniu 22 września 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego na ul. (...) w G., w wyniku którego nastąpiło rozlanie cieczy z pojazdów na powierzchni 1 m bieżącego oraz rozsypanie materiałów stałych na powierzchni ok. 2 m². Powódka uprzątnęła miejsce zdarzenia oraz wystawiła na rzecz Z. (...) fakturę VAT na kwotę 800,00 zł. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia drogi z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem i nie uszkodzenie mienia (...).

Powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w związku poniesionymi kosztami usunięcia skutków wypadków z dróg publicznych. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w oparciu o dokumenty oraz o okoliczności bezsporne.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów, albowiem żadna ze stron procesu ich nie kwestionowała, a jednocześnie nie zachodziły okoliczności, które wzbudziłyby wątpliwości Sądu co do autentyczności dokumentów.

W oparciu o tak poczynione ustalenia zważył Sąd pierwszej instancji, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostawały okoliczności zaistnienia zdarzeń drogowych w dniu 4 marca 2015 r., 13 marca 2015 r., 7 lipca 2015 r., 22 czerwca 2015 r. oraz 22 września 2015 r. jak również okoliczności, że skutkiem zaistniałych zdarzeń było zabrudzenie powierzchni drogi powiatowej zarządzanej przez Z. (...) w G., poprzez wyciek płynów eksploatacyjnych pojazdów, czy rozsypaniu elementów karoserii pojazdów.

Powódka niniejszym postępowaniem dochodziła zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów uprzątnięcia dróg publicznych, na skutek zdarzeń spowodowanych przez sprawców zdarzeń z dnia 4 marca 2015 r., 13 marca 2015 r., 7 lipca 2015 r., 22 czerwca 2015 r. oraz 22 września 2015 r. Pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność za zabrudzenie nawierzchni powstałe w związku z wymienionymi zdarzeniami drogowymi.

Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby

trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody.

Kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela rozwija art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych który stanowi, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, iż na stronę powodową przelane zostały wierzytelności, przysługujące Z. (...) w G. w stosunku do sprawców kolizji i wypadków drogowych oraz ich ubezpieczycieli, stanowiące roszczenia odszkodowawcze niezbędne do naprawiania wszelkich szkód wynikłych ze zdarzeń drogowych, w tym za przywracanie stanu nawierzchni do stanu używalności.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć czy czynności wykonane przez powódkę w ramach zadań zleconych jej przez Z. (...) w G., stanowiły szkodę w mieniu (...) w G., za której poniesienie uprawniona była do dochodzenia odszkodowania od sprawcy wypadku komunikacyjnego. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. zarządcą drogi jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Przez ochronę drogi należy rozumieć działania mające na celu niedopuszczenie do przedwczesnego zniszczenia drogi, obniżenia klasy drogi, ograniczenia jej funkcji, niewłaściwego użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. Swoje zadania wykonywać może przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy (art. 19 ust 2 pkt 2-4 i ust 5 ustawy). Z art. 4 ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. wynika, że utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zamierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Działania w zakresie budowy, przebudowy, remontu, ochrony, utrzymania i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów miast (ustawa o finansowaniu transportu lądowego z dnia 16 grudnia 2005 r.)

Powódka zobowiązana została przez Z. (...) w G. do przywracania bezpieczeństwa drogowego oraz doprowadzenia czystości dróg po zaistniałym zdarzeniu drogowym. Zatem już z samego tytułu umowy wnioskować należało, że powódka wykonywała czynności porządkowe zmierzające do ochrony drogi poprzez zwiększenie bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 4 ust 20 ustawy o drogach publicznych. W związku z zaistniałymi zdarzeniami powódka wykonała bowiem neutralizację płynów eksploatacyjnych, oraz usunięcie elementów karoserii z jezdni, które to czynności niewątpliwie mieściły się w ramach wymienionych zadań ustawowych. Pozostawienie takich substancji na drodze bez wątpienia w sposób znaczący wpływałoby na obniżenie poziomu bezpieczeństwa dla uczestniczących w ruchu. Wykonane czynności potwierdzały zatem okoliczność, że powódka działała w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drogach publicznych, które to czynności obciążały zarządcę dróg, na podstawie ustawy o drogach publicznych, oraz należały do zadań własnych zarządcy drogi. Okoliczności, że finansowanie ochrony dróg publicznych nałożone zostało na gminy i pokrywane winno być z budżetów miast, wskazywały zatem na fakt, że to jednostka samorządu terytorialnego winna ponosić koszty utrzymania i ochrony drogi, w tym jej uprzątnięcie po zdarzeniu drogowym aby przywrócić bezpieczeństwo. Ponadto to gmina powinna przede wszystkim realizować potrzeby mieszkańców w ramach zadań własnych, a do zadań takich należało utrzymanie dróg. Nie doszło bowiem do umyślnego zniszczenia infrastruktury drogowej czy mienia komunalnego, zatem utrzymanie porządku dróg winno finansowane być z budżetu gminy (art. 2 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu drogowego). Tym samym brak było możliwości

przyjęcia, że może nastąpić przeniesienie obowiązku ponoszenia kosztów tego działania na inne podmioty, w tym na ubezpieczyciela sprawcy szkody.

W ocenie Sądu, w świetle powyższych przepisów, to na zarządcy drogi ciąży ustawowy obowiązek utrzymywania dróg, który należy do kategorii zadań własnych, o których mowa powyżej. Zarządcy nie przysługuje regres w stosunku do ubezpieczyciela w oparciu o art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie można bowiem wysnuć z treści przepisu, tak jak to robi strona powodowa, że zniszczenie mienia, zawarte w tej regulacji obejmuje zniszczenie mienia osoby trzeciej poza poszkodowanym w zdarzeniu drogowym tj. podmiotu publicznego. Za zniszczenie mienia nie można też uznać zaśmiecenia drogi. Całość bowiem regulacji w.w ustawy dotyczy osób pokrzywdzonych w wyniku szkody związanej z ruchem pojazdów, a w żadnej mierze nie odnosi się do podmiotów publicznych, zobowiązanych na podstawie innych przepisów do utrzymania porządku na drogach.

W ocenie Sądu powódka jako nabywca wierzytelności, nie poniosła szkody na skutek zaistniałych zdarzeń drogowych, nie posiadała statusu poszkodowanego, bowiem koszty poniesione w związku z uprzątnięciem drogi po zdarzeniu drogowym oraz utrzymaniem czystości drogi, mając na uwadze przytoczone wyżej okoliczności, nie stanowiły szkody.

Tym samym powódka nie wykazała, że pozwana ponosiła odpowiedzialność za skutki zdarzeń z dnia 4 marca 2015 r., 13 marca 2015 r., 7 lipca 2015 r., 22 czerwca 2015 r. oraz 22 września 2015 r. polegające na konieczności uprzątnięcia drogi po zdarzeniach, na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając je od powódki na rzecz pozwanej. Łącznie powódka obowiązana jest zapłacić na rzecz pozwanej kwotę 1817,00 zł. Na koszty procesu złożyły się kwoty: 1800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2018 r. poz. 265), oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła mu naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku a to art. 233 par 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez uznanie, że zanieczyszczenie nawierzchni drogi na skutek zdarzeń drogowych nie powoduje szkody w mieniu polegającej na jego zniszczeniu lub uszkodzeniu, koszty usunięcia zanieczyszczeń nie stanowią szkody w majątku Z. (...) oraz, że usuwanie takich zanieczyszczeń powinno być finansowane ze środków własnych Zarządu.

Ponadto zarzuciła powódka naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że wylanie się płynów eksploatacyjnych lub rozsypanie się części uszkodzonych pojazdów na drogi publiczne wskutek kolizji lub wypadków drogowych nie mieszczą się w granicach szkody, o których mowa we wskazanym przepisie, art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w związku z art. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że sprzątanie nawierzchni dróg publicznych zanieczyszczonych wskutek wypadków i kolizji drogowych powinno być wykonane przez Zarządcę Drogi ze środków publicznych podczas gdy w sytuacji gdy obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania nawierzchni drogi dotyczy kosztów będących normalnym następstwem użytkowania drogi przez uczestników ruchu drogowego i nie dotyczy sytuacji gdy jest ustalony sprawca zdarzenia skutkującego zanieczyszczeniem drogi publicznej ponoszący odpowiedzialność za te skutki na podstawie przepisów prawa cywilnego co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż obowiązek utrzymywania nawierzchni drogi publicznej przez zarządcę drogi nie wyklucza możliwości dochodzenia naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym od sprawcy zdarzenia oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zwrot kosztów

sprzątania nawierzchni drogi zanieczyszczonej wskutek kolizji lub wypadku nie stanowi normalnego następstwa zdarzeń drogowych, a w konsekwencji uznanie, że pozwany nie odpowiada za zwrot poniesionych kosztów.

W oparciu o te zarzuty wniosła powódka o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie bowiem za nieuzasadnione należało uznać podniesione w niej zarzuty.

W szczególności za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że przepis art. 233 k.p.c., którego naruszenie zarzuciła pozwana, odnosi się do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00).

Dokonując oceny zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. podniesionego w apelacji powódki w oparciu o te kryteria nie sposób tego zarzutu podzielić.

Zarzut podniesiony w apelacji nie odnosi się bowiem do oceny dowodów i konkretnych elementów stanu faktycznego ustalonych przez Sąd Rejonowy ale sprowadza się do zakwestionowania oceny przez Sąd Rejonowy, że usunięcie skutków zdarzeń drogowych polegające na usunięciu wylanych płynów i części pojazdów winno być finansowane ze środków własnych zarządcy dróg.

Tak postawiony zarzut nie jest więc w istocie zarzutem naruszenia art. 233 k.p.c. ale zarzutem dotyczącym prawidłowości zastosowania prawa materialnego, w tym w szczególności wskazanych w apelacji art. 361 k.c. , art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i art. 415 k.c., a przede wszystkim przepisu art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych.

W tym zaś zakresie Sąd Okręgowy podziela przedstawione wyżej stanowisko zajęte przez Sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne.

Słusznie wskazał tutaj ten Sąd na zakres, przewidzianych ustawą, zadań zarządcy drogi i fakt finansowania tych zadań ze środków publicznych.

Słusznie wyprowadził z tego wniosek, że ewentualne szkody powstałe w obszarze drogi na skutek zdarzenia drogowego, co do zasady, usuwane muszą być z tych właśnie środków w ramach wypełniania swych ustawowych obowiązków przez zarządcę dróg.

Słusznie przy tym zastrzegł, że ewentualny wyjątek od tej zasady dotyczyć może wyłącznie umyślnego zniszczenia drogi lub wyrządzenia szkód w jej obszarze.

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela bowiem pogląd, że z faktu obciążenia zarządcy drogi obowiązkiem utrzymania drogi ze środków publicznych należy wyprowadzić wniosek, że zamiarem ustawodawcy było zapewnienie bezpieczeństwa dróg z tych właśnie środków.

Istotą problemu rozstrzyganego w niniejszej sprawie nie jest więc to, czy powstał uszczerbek w majątku konkretnego Z. (...) na skutek konieczności usunięcia zanieczyszczenia nawierzchni i ewentualnie innych szkód powypadkowych, ale czy usunięcie tych szkód powinno nastąpić w ramach zadań i środków publicznych przyznanych na wykonywanie zadań zarządcy dróg, czy też z majątku sprawcy wypadku (jego ubezpieczyciela).

W tym zakresie podziela Sąd Okręgowy pogląd, że rolą zarządcy dróg publicznych jest utrzymywanie odpowiedniego stanu dróg ze środków publicznych, w tym celu przekazanych temu podmiotowi. W ramach zwykłych skutków zdarzeń drogowych utrzymanie nawierzchni drogi w odpowiednim stanie nie wykracza poza normalne zadania Z. (...) i jest wykonywane w ramach jego zadań. Podkreślenia wymaga, że mowa tutaj o środkach publicznych przekazanych na sfinansowanie określonych zadań. Są to środki przekazywane zarządowi dróg na realizację jego obowiązków. Otrzymując dodatkowe środki od ubezpieczyciela otrzymywałby więc on niejako podwójne wynagrodzenie za realizowane zadania.

Należy uznać, że w nowoczesnym państwie po to tworzy się określone instytucje państwowe i samorządowe oraz zapewnia im środki na realizację nałożonych na nie zadań aby w toku zwykłych zdarzeń zapewniały one wykonywanie tych zadań.

Stając na innym stanowisku musiałby bowiem Sąd uznać, że dopuszczalne byłoby również dochodzenie od osób korzystających z pomocy policji, straży pożarnej i innych służb ratunkowych zwrotu kosztów tej pomocy. Zdarza się bowiem, że potrzeba udzielenia takiej pomocy powstaje w okolicznościach poddających się ocenie w kategoriach winy nieumyślnej. Wydaje się, że takie stanowisko nie byłoby obecnie społecznie akceptowane.

Dlatego zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Biorąc powyższe pod uwagę uznał Sąd Okręgowy, że apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając powódkę całością kosztów poniesionych przez pozwaną.

Na koszty poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono zgodnie z § 2 pkt 4 w związku z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sędzia Leszek Guza Sędzia Iwona Wańczura Sędzia Grażyna Urban